

Piosenka towarzysząca przez miesiąc:

## Planeta dzieci

śl. Karolina Karamuz, muz. Dominika Dulny



Na planetę dzieci wszystkich zapraszamy!  
Na planecie dzieci serdecznie witamy!  
Kocham, lubię, szanuję,  
mówię: „proszę”, „przepraszam”, „dziękuję”,  
„dzień dobry” i „do widzenia” –  
magicznymi słowami świat zmieniam!

**Ref.: Koleżanko i kolego, kto z was zrobił coś dobrego?  
Zapraszamy do klaskania w odpowiedzi na pytania!**

**Kto śniadanie grzecznie zjadał? Klask, klask!**

**Na pytania odpowiadał? Klask, klask!**

**Kto posegregował śmieci? Klask, klask!**

**Ten jest przyjacielem dzieci!**

Sprzątam zawsze po dobrej zabawie,  
lubię wiedzieć, co piszczy w trawie.  
Szanuję ludzi, zwierzęta, przyrodę,  
zmienić świat na lepsze dziś mogę!

**Ref.: Koleżanko i kolego, kto z was zrobił coś dobrego?  
Zapraszamy do skakania w odpowiedzi na pytania!**

**Kto dziś rano nie grymasił? Hop, hop!**

**Kto, wychodząc, światło gasił? Hop, hop!**

**Kto się dzielił zabawkami? Hop, hop!**

**Ten niech zawsze będzie z nami!**

Staję zawsze w obronie słabszego,  
codziennie robię coś dobrego.

Gdy obiecuję, to słowa dotrzymuję  
i uśmiechem świat koloruję!

**Ref.: Koleżanko i kolego, kto z was zrobił coś dobrego?  
Zapraszamy do tupania w odpowiedzi na pytania!**

**Kto zakupy pomógł nieść? Tup, tup!**

**Zwierzakowi kto dał jeść? Tup, tup!**

**Kto pochwalił siostrę, brata? Tup, tup!**

**Ten ma moc zmieniania świata!**

Wiem, jak ważne są uśmiech i słowa,  
na dobry start – dobra jest rozmowa.

Razem więcej zrobimy niż sami.  
Zmienimy świat dobrymi uczynkami!

**Ref.: Koleżanko i kolego, kto z was zrobił coś dobrego?  
Zapraszamy dziś do grania w odpowiedzi na pytania!**

**Kto pocieszał innych szczerze? Dzyń, dzyń!**

**Kto przyjechał na rowerze? Dzyń, dzyń!**

**O planetę kto z was dba? Dzyń, dzyń!**

**Ten jest mistrzem – tak jak ja!**



Wiersz towarzyszący przez miesiąc:

### Zwierzęta na wycieczce

Ewa Piecha – Pietrzyk

W ZOO dziś dzień uroczysty,  
na wycieczkę idą wszyscy.  
Jest żyrafa, są dwa słonie.  
Małpki trzy i cztery konie.  
Idzie gruby hipopotam,  
stąpa ciężko, chlapie błotem.  
Aż oburza się pan zebra:  
– Czemu pan o innych nie dba?  
Nagle zgrzyt i huk, i świst,  
na chodniku słysząc pisk.  
Mały bocian z żółwem małym  
przez ulicę przebiec chciały.  
– Jak tak można? – krzyczą słonie.  
– Przecież światło jest czerwone!  
Żółw się schował pod swój domek:  
– I co z tego, że czerwone?  
Zaskrzeczała więc papuga:  
– Gdy czerwone oczkiem mruga,  
musisz stać i czekać moment,  
żeby przejść na drugą stronę.  
Potem zmiana – możesz iść,  
bo zielone jest jak liść.  
Przez ulicę przechodź raźnie,  
nie ociągaj się, odważnie!  
Żółw posłuchał, bocian też:  
– Czy coś jeszcze wiedzieć chcesz?  
Gdy zielone – idź, nie zwlekaj!  
Gdy czerwone – stój i czekaj!

